

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Jagiellońska 3. Telefon: Redakcja 78, Administracja 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S-tońska 1, Telefon 3-40.

**CENA PRZEMUMERATY:** miesięcznie z odroczeniem do końca lub przysyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGCOSZEN: Za wiersz milimetry przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakcyjna, komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia ogłoszeniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabularyczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% satyki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## ODEGRZANY KOTLET.

Upatrzonym przez Hitlera kandydatem na ministra spraw zagranicznych Rzeszy w przyszłym rządzie narodowo-socjalistycznym jest dr. Rosenberg, wychowanek politechniki ryskiej, urodzony podobno również na terytorjum dzisiejszej Łotwy. Ten nadbałtycki Niemiec może wskutek koła uchodzić wśród sztabu hitlerowskiego za znawcę spraw i stosunków wschodnio-europejskich.

Już w roku ubiegłym dr. Rosenberg z polecenia Hitlera rozjeżdżał po Europie celem poinformowania polityków obcych o planach swego szefa w dziedzinie polityki zagranicznej. Chodziło wówczas Hitlerowi o rozproszenie obaw, które się pojawiły głównie w Anglii co do jego zamiarów skoro przyjdzie do władzy. Misja dr. Rosenberga widocznie w pewnym stopniu powiodła się, gdyż angielskie koła rządowe i polityczne zachowywały potem dużą powściągliwość w ocenie skutków, jakie dla stosunków międzynarodowych pociągnie za sobą ew. zwycięstwo hitleryzmu w Rzeszy.

Przez jakiś czas potem o dr. Rosenberga niewiele było słycać. Być może, studiował on pilnie arkana polityki zagranicznej, przygotowując się do wyznaczonej mu w przyszłości roli. Ale oto ostatnio wypłynął znowu na widownię, uważając zapewne że ze względu na przygotowanie opinii do swej bliskiej już nominacji powinien zacząć się produkować publicznie i wytyczać linie programowe swej polityki.

„Dzień Kowicki” przynosi z Berlina wiadomość, że dr. Rosenberg wystąpił przed kilku dniami w Monachium z przemówieniem na temat zadań polityki nadchodzącej „trzeciej Rzeszy Niemieckiej” na Wsch. Mówca zajął krytyczne stanowisko w stosunku do „polityki Rapallo”, t. zn. do współpracy politycznej i gospodarczej Niemiec z Rosją i zapowiedział radykalny zwrot w tej dziedzinie skoro tył ko hitlerowcy dojdą do władzy.

„Polityce Rapallo” dr. Rosenberg pragnie przeciwstawić dążenie do oparcia się Niemiec na Wschodzie na sily znajdujące się w antagonizmie za równo do Rosji Sowieckiej jak i do Polski. Są to: Litwa, Białoruś i Ukraina. Trzeba z nich utworzyć federację, która zamknie w kleszcze Polskę a zarazem rozszerzy wpływy Niemiec na całą wschodnią Europę. Wzięta we dwa ognie Polska będzie musiała pójść na ustępstwa, za cenę których przyjęta zostanie do politycznego systemu niemieckiego w Europie. Skłoni to wszystko Francję do zgody z Niemcami, oczywiście... po przyjęciu pewnych postulatów co do granic zachodnich. W Europie nastąpi „pax germanica”, który już bez większych trudności rozwiąże w myśl koncepcji „Mitteleuropy” zagadnienia naddunajskie.

Bardzo słabym punktem owego planu jest federacja litewsko-białorusko-ukraińska. Z tego, że ma ona zawierać przeszło 50 milionów ludności wynika, że p. Rosenberg chce do niej włączyć terytorjum stanowiące obecnie wschodnie ziemie Polski i zachodnie Związku Sowieckiego. Jakimi środkami zamierza oderwać je od obu państw — tego nie mówi. Najdziwniejszym elementem tej szczególnej koncepcji jest front zwrotny jednocześnie przeciwko Polsce i Rosji Sowieckiej. Nacjonalistyczny rewizjonizm łączy się tu z tendencjami antykomunistycznymi w jedną nierealną i niesamowitą całość. Hitleryzm jest targany sprzecznymi uczuciami i pożądaniami, których p. Rosenberg w pewien system realnej polki ułożyć nie może.

Zbliżone poglądy wyznaje i obec-

ny kanclerz von Papen który jest jednym z założycieli politycznego klubu p. n. „Herren-Klub”. Wydaje on pismo p. t. „Der Ring” w którym ukazują się artykuły, propagujące sojusz francusko-niemiecki pod warunkiem powrotu Alzacji i Lotarynii oraz całego naszego b. zaboru pruskiego do Rzeszy.

Jest to odnowiona koncepcja Neumana z czasów wojny t. zw. „Mitteleuropa”, w której Polska miałaby grać tę samą rolę, jaka była dla niej przeznaczona w chwili podpisywania aktu z dn. 5 listopada 1918 r., proklamującego „niepodległe” Królestwo Polskie pod opieką Beselera. Pamiętamy jak polski obóz niepodległościowy ocenił ten plan dwóch cesarzy. Ta sama ocena spotka go w Polsce po odnowieniu przez przedstawicieli „przyszłych” Niemiec.

## W niemieckim kotle.

### Groźna fala wzburzenia mas robotniczych.

Wspólny front komunistów i socjal-demokratów.

BERLIN, 18. 6. (Pat). Ostatnie dekrety wywołały wśród mas robotniczych wielkie rozgoryczenie, które znalazło wyraz w licznych protestach i manifestacjach. W zagłębiu Ruhry ukazały się proklamacje, zwracające się do robotników komunistycznych i socjal-demokratów, nawołujące do masowych demonstracji oraz strajku generalnego dla zaprotegowania przeciwko ostatnim dekretem prezydenta Rzeszy. Wydana przez komunistów odezwa nawołuje przytem do utworzenia wraz z socjal-demokratami wspólnego frontu antyfaszystowskiego.

W sprawie zorganizowania wspólnych wystąpień komunistów z socjal-demokratami i innymi ugrupowaniami lewicowymi, skupionymi w t. zw. Żelaznym Frontie przeprowadzona została już korespondencja między kierownikami berlińskimi tych organizacji. Na propozycję komunistów urzędzenia wspólnej demonstracji pod hasłem: „Przec z reakcją fa-

Związek Właścicieli Autobusów i Komunikacji Zamiejscowej Województwa Wileńskiego zawiadamia swych członków, że dnia 18-go czerwca 1932 roku zmarł śmiercią tragiczną skarbnik i członek Związku

## ZELMAN GELPEJ

Prezes i Zarząd Związku

### Deklaracja dyrektorjatu Kłajpedzkiego.

RYGA 18. 6. (Pat). Donoszą z Kłajpedy, że na posiedzeniu sejmiku prezes dyrektorjatu Szeider odczytał deklarację dyrektorjatu. W części politycznej deklaracji, mówiącej o autonomii kraju kłajpedzkiego, Szeider zaznaczył, że sprawa ta wymaga pewnych wyjaśnień. Obecny dyrektorjatu wyraża opinię większości sejmiku. Poza tem obywatele Kłajpedy znale-

źli bardzo silne poparcie ze strony państw sygnatariuszy, dzięki czemu obecnie nie będą mogły być stawiane zarzuty nielegalnego i wrogiego stosunkowania się dyrektorjatu do rządu centralnego. Po odczytaniu deklaracji sejmik większością 19 głosów wyraził dyrektorjatuwi votum ufania.

### Mobilizacja Reichsbanneru.

Winę za konsekwencje ponosi rząd Papena.

BERLIN, 18. 6. (Pat). Kierownictwo Reichsbanneru ogłosiło rozkaz do swych organizacji okręgowych, zarządzających mobilizację t. zw. organizacji ochronnych na dzień 25 b. m. W odezwie do społeczeństwa kierownictwo Reichsbanneru oświadcza, że Reichsbanner bronii będzie praw o-

bywatelskich swych członków przeciw zorganizowanemu terrorom narodowych socjalistów. Odezwa niezwykłe ostro atakuje rząd Papena, czyniąc go odpowiedzialnym za wszelkie następstwa uchylenia zakazu istnienia szturmówek.

### Bójki uliczne, strzały, pogromy.

BERLIN, 18. VI. (Pat). W Hamburgu doszło do krwawych starć między komunistami a policją. Policja, ostrzegana przez demonstrantów, dała do flumu salwę karabinowa, raniąc trzy osoby. Dwóch polejanców odniosło ciężkie rany. W czasie zajść dokonano licznych aresztowań. Z Zagłębia Ruhry nadchodzą wiadomości o zastrzeleniu się z każdym dniem wśród mas napięciu politycznym. W całym szeregu miejscowości, jak Wunnebohum, Langendorer, Wattenscheid i Herne miały miejsce walki uliczne między komunistami a szturmowcami hitlerowskimi. W czasie strzelaniny szereg osób odniosło rany. W Budstawiu szturmowcy urządzili pochód demonstracyjny z orkiestrą. Przed gmachem rządowym przywódcą szturmówek śląskich przyjął defiladę bojówek, prowadzoną przez osławionego Heynosa. Policja zachowywała się biernie.

W godzinach wieczornych bojowcy hitlerowscy zaatakowali w pobliżu gmachu przemyjmu policji żydowski kondukt pogrzebowy. Policja i w tym wypadku zachowała się obojętnie.

### Stanisław Hausner dziękuje Polsce.

LONDYN, 18. VI. (Pat). Korespondent P. A. T. w Londynie otrzymał dziś rano depeszę iskrową od Hausnera ze statku „Clarehall”, która przetłumaczona na język polski brzmi: „Dziękuję za pamięć. Proszę oznajmić Polsce, że zmuszony byłem spuścić się na wodę w sobotę czwartego czerwca przed wieczerą po dwudziestu ośmiu godzinach lotu i że najbardziej cierpie z powodu utraty mego aparatu. Mam jednak nadzieję, że po-

leć do Warszawy jeszcze w tym roku. Czy byłoby możliwe, aby rząd posłał statek szkół ni dla wyratowania mego jedноплатова, który będzie jeszcze płynął przez tydzień lub więcej? Proszę zainteresowanie. Nie jestem ranny i obecnie doszedłem do równo wagi po moich przeżyciach. Więcej szczegółów podam, gdy dotrę do Nowego Orleanu. (—) STANISŁAW HAUSNER.

### Jędrzejowska przegrała.

LONDYN, 18. VI. (Pat). Rozegrany w sobotę mecz finałowy w grze pojedynczej pań o mistrzostwo Londynu w tenisie między Polką Jędrzejowską i Amerykanką Burke zakończył się zwycięstwem tenisistki amerykańskiej po zaciekłej walce, trwającej prawie całą godzinę. Amerykanka pokonała Polkę w trzech setach 1:6, 7:5, 6:4. W pierwszym

secie Jędrzejowska grała znakomicie i wygrała łatwo 6:1. W następnym setach Amerykanka rozpoczęła grę bardzo ostrą. Obie zawodniczki wykazały wysoką klasę. Publiczność wykazywała swe zadowolenie częstymi oklaskami. Na meczu obecny był ambasador Rzeczypospolitej Skirmunt.

## Międzynarodowe zawody lotnicze w Warszawie.

WARSZAWA, 18. XI. (Pat). W sobotę dnia 18 b. m. o godzinie 14 m. 30 nastąpiło otwarcie międzynarodowych zawodów lotniczych, zorganizowanych po raz pierwszy w Polsce przez Aeroklub Warszawski.

Po przeglądzie maszyn odbyła się defilada, w której wzięły udział wszystkie samoloty produkcji krajowej, od najmniejszego lutrystycznego do wielkiego komunikacyjnego PZL 4. W międzyczasie z Okęcia pod Warszawą nadleciała trójka samolotów myśliwskich, która wykonała szereg ewolucyj.

Między godziną 16-tą a 18-tą nastąpił zlot zawodników, biorących udział w rajdzie gwiazdowym. Pierwszy z cudzoziemców wylądował znany lotnik — akrobata jugosłowiański Michoilołowich. Po nim przyleciało 7 lotników — Czechów oraz Belg Endhown i Jugosłowianin Jaklitch. Trzeci samolot jugosłowiański z Biadogrodu zawrócił z Czerniowca. Jugosłowianie z klubu zagrzebskiego wycofali się. Nie przybył również lotnik węgierski. Część zawodników, którzy nie zdążyli przybyć dotychczas, spodziewana jest

jutro. W ostatniej chwili wpłynęło zgłoszenie naszej rodaczki pani Mikulskiej, znanej lotniczki z Aeroklubu Mędzolańskiego.

Z zawodników polskich przybyli: z Aeroklubu Krakowskiego Sido, Pirała, bracia Chałupnikowie oraz per. Kłosiński, z Aeroklubu Warszawskiego Szulcowski, z Aeroklubu Poznańskiego Szwencer i Morrison oraz poza konkursem kpt. Izycki, z Aeroklubu Lwowskiego Chorzecki. Poza konkursem przybyli pozatem: p. Skórzewski, Kuczma, Satel i Litwiński z Aeroklubu Śląskiego i kpt. Baliński. Wszyscy zawodnicy biorący udział w zlocie, wykonali loty na dużej trasie. Z Polaków najdłuższego lotu dokonał p. Skórzewski — 240 km., z zawodników zagranicznych Belg — Endhown, który leciał z Antwerpii przez Amsterdam, Hamburg, Kopenhage, Berlin, Pragę i Wiedeń.

Wieczorem odbyło się przyjęcie na cześć lotników, wydane przez zarząd m. Warszawy, zaś o godz. 22 przyjęcie wydane przez prezesa Aeroklubu p. Radziwiła. W niedzielę odbędą się właściwe zawody lotnicze.

### Otwarcie Targów Wschodnich we Lwowie.

LWÓW, 18. VI. (Pat). W dniu 18 b. m. rano pociągiem z Warszawy przybył do Lwowa minister przemysłu i handlu Doleżał, celem dokonania otwarcia XII-tych Międzynarodowych Targów Wschodnich.

Po uroczystym nabożeństwie w katedrze przedstawiciele władz i goście przeszli do gmachu Teatru Wielkiego, gdzie o godz. 11-ej rozpoczęła się uroczysta akademia. Pierwszy przemówił prezes rady nadzorczej Targów Wschodnich prezydent miasta Lwowa Drojanowski. Z kolei przemówił prezes komitetu obywatelskiego Targów Wsch. prezydent lwowski. Izby Przem.-Handlowej, senator dr. Szarski oraz przedstawieli ministra Spraw Zagranicznych minister dr. Bertoni. Wreszcie jako ostatni zabrał głos przedstawiciel rządu p. wiceminister Doleżał, podkreślając, że organizm Polski należy do najzdrowszych w Europie, a stan ten osiągnięty został przez celowe i przemyślane zarządzanie rządu oraz szeroką i karną współpracę obywateli.

Z gmachu Teatru Wielkiego przedstawieli władz udali się samochodami na plac Targów Wschodnich, gdzie już od godz. 2-jej zaczęły napływać mas publiczności. Wprostek alei, wiodącej na teren Targów, koło pawilonu Monopolów Państwowych, przecięnię białoczerwona wstęga, którą p. wiceminister Doleżał przecięł ze słowami: „W imieniu Rządu ogłaszam Targi Wschodnie do otwarte”.

### Bank Angielski kupuje złoto.

LONDYN, 18. VI. (Pat). Bank Angielski zakupił znowu złota na znaczną sumę, mianowicie za 1.027.419 funtów. Stan złota Banku Angielskiego doszedł już do 136 milionów funtów.

## KONFERENCJA W LOZANNIE.

### Rozmowy między delegatami

LAZANNA, 18. 6. (Pat). Prywatne rozmowy pomiędzy poszczególnymi delegatami odbywają się nadal. Gran d rozmawiał między innymi z von Papenem i Neurathem. Również wymiana zdań odbyła się między rzeczo-

znawcami. Minister Simon wyjechał zpowrotem do Genewy, gdzie jutro wyjadą również Grandi i Mac Donald w celu wznowienia rokowań rozbrojeniowych.

### Zrobiliśmy co mogliśmy.

Herriot o wynikach konferencji.

PARYŻ, 18. 6. (Pat). Po zakończeniu posiedzenia Rady Ministrów Herriot oświadczył przedstawicielom prasy, że jest osobiście bardzo zadowolony z dotychczasowego przebiegu konferencji lozańskiej, gdyż obecna sprawa uregulowania zagadnień europejskich została włączona w ramy ogólne, a najeźony trudnościami problem moratorium znalazł jak najbardziej logiczne rozstrzygnięcie.

Zachowaliśmy — mówił premier — całkowitą swobodę rozważania i stoty zagadnienia nie angażując się w niczem i nie narażając niczego na szwank, a wytworzona atmosfera jest tego rodzaju, że nie można już mieć więcej żadnej wątpliwości co do dobrej woli wszystkich. Reasumując początek jest dobry. Istotne trudności

### Opinia pras francuskiej

o deklaracji lozańskiej mocarstw.

PARYŻ, 18. VI. (Pat). Zawieszenie spłat politycznych uważane jest przez prasę za wydarzenie bardzo doniosłe. Ogólne wrażenie jest takie, że ogłoszona wczoraj w Lozannie wspólna deklaracja zgodna jest z interesami i wolą Francji, ponieważ — jak zaznacza „Le Petit Parisien” — ustala ona w sposób bardzo ścisły zależność porozumienia europejskiego od porozumienia wszechświatowego.

Według „Le Journal” konferencja lozańska albo doprowadzi do znalezienia skutecznych środków odrodzenia gospodarczego, albo zakończy się niepowodzeniem, a wówczas wznowienie spłat będzie jeszcze bardziej niemożliwe, niż dzisiaj.

Wszystko zależy od przyszłości — pisze „Le Matin”. Ostateczny sąd opinii francuskiej powzięły będzie dopiero później.

### Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne, spec. Żółtaczka i jejli przyjmuje od 12—3 Kwiatowa 7, tel. 14-25

### Dr. med. EM. CHOLEM

Urolog. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych Jagiellońska 8, tel. 10-63. Przyjmuje 12—2 i 5—7.

# Zagadnienie żeglugi śródlądowej na wschodzie Rzeczypospolitej.

(Z okazji I-go Kongresu Żeglugi w Warszawie w dniach 19 go i 20 cze wca b. r.).

Warszawa, 16 czerwca.

Zagadnienie żeglugi śródlądowej w Polsce w ogóle, a na Ziemiach Wschodnich w szczególności, jest niedoceniane zarówno przez czynniki miarodajne jak i społeczeństwo. Wydawać się to musi dość dziwnym wobec faktu, że odpowiednio urządzona sieć dróg wodnych stanowiąc może poważny czynnik potaniaenia produkcji, co jest szczególnie aktualne w dobie obecnego kryzysu gospodarczego.

Jeśli chodzi o Ziemię b. W. Ks. Litewskiego, to ruch towarowy, podjęty po wojnie dopiero w r. 1926, jakkolwiek jest narazie jeszcze nieznaczny, wykazuje stały rozwój. Wynosił on w ostatnich latach, uwzględniając dorzecza i kanały (Augustowski, Ogiński i Królewski) ogółem 50 tysięcy tonn rocznie. Przedmiotem przewozu na tych drogach wodnych są przeważnie artykuły żywnościowe, materiały budowlane, podkłady kolejowe, klepki, narzędzia rolnicze, siano, węgiew drzewny i t. p. Spław drzewa na rzekach wschodniej połowy Rzeczypospolitej, który odgrywał dużą rolę przed wojną, obecnie odbywa się w skromnych rozmiarach. Na stan ten wpłynęły zarówno zmiany granic, brak normalnych stosunków handlowych z Litwą i Rosją Sowiecką jak i ogólne warunki gospodarcze.

W stanie obecnym drogi wodne na Ziemiach Litwy historycznej stają się raczej drogami dojazdowymi do kolej z tych przestrzeni kraju, skąd inną drogą drzewa wywieźć nie sposób. Spław drzewa podlega oczywiście zmiennym koniunkturalnym w handlu drzewem, na co wskazuje m. in. fakt, że nawet maxima załadunku na różnych rzekach przypadają na różne lata między 1926 a 1929. W latach tych spław drzewa na rzekach wyniósł 649,8, 938,5, 913,7 i 820,1 tysięcy tonn. Największą rolę w spławie drzewa odgrywają: Niemien i Prypeć. Cyfry odnośnie Niemna wahają się od 492 tysięcy tonn do 138 tysięcy tonn, odnośnie zaś Prypeci — od 132 tys. tonn do 44 tys. tonn. Znacznie mniejszy jest spław drzewa na Wilji. Wynosił on w powyższych latach 93, 83,5, 54,54 i 24 tysięcy tonn.

Z analizy cyfr, dotyczących przewozu drzewa przez poszczególne drogi wodne, wynika że tylko nieznaczna część, przedostaje się do Narwi i Bugu, ażeby podążać dalej na Zachód. Przeważną część zostaje przeladowaną w węzłowych stacjach (kolejowych) na kolej do dalszego transportu. Ilość drzewa przechodzącego na Zachód waha się od 10 do 20 proc. ogólnej wagi, natomiast całe drzewo spławiane Dźwiną przechodzi dalej przez granicę.

Bardzo szczegółowe dane w zakresie żeglugi na Niemnie i Wilji opracował inż. Stan. Wiślocki, z referatem którego — dzięki uprzejmości Komisji Organizacyjnej Kongresu — miałem możliwość zapoznać się jeszcze przed wysłaniem go na Kongresie. Inż. Wiślocki dowodzi, że Wilja na znacznej przestrzeni szczególnie na dolnym odcinku, posiada wszelkie możliwości do wyzyskania jej sił wodnych do celów przemysłowych. W państwach Europy zachodniej już dawno oceniono wartość energii wód bieżących, co znajduje wyraz w wyzyskaniu tej energii w postaci szeregu zakładów przemysłowych, przy czym

uwzględnione są też potrzeby żeglugi.

W pierwszym rzędzie chodziłoby o założenie szeregu zakładów wodno-elektrycznych na rzece Wilji, co szeroko uzasadnia inż. Jensz. Olbrzymia ilość energii, jakoby w ten sposób powstała mogłaby być wykorzystana najprzód do oświetlenia elektrycznością m. Wilna i innych osiedli nadbrzeżnych, a następnie do uruchomienia szeregu fabryk, przeważnie młynów i tekturowni. Tekturownie zwłaszcza, wobec znacznych terenów nadbrzeżnych pokrytych lasami, mogłyby należeć do prosperujących.

Stwierdziwszy, że budowa partu na prawym brzegu Wilji w pobliżu Wilna zostanie ukończona w roku budżetowym 1932/33, inż. Wiślocki zaznacza, że port po wykończeniu basenu będzie mógł zmieścić do 17 statków o długości 20—25 m., ustawionych wzdłuż obu brzegów basenu i pośrodku między nimi. W razie potrzeby port może być połączony z linią kolejową Turmont—Wilno—Białystok zapomocą bocznicy, której gałęź wyładowcza łatwo da się zmieścić na wskazanym terenie nasypu.

Jeśli chodzi o ostanie opracowany projekt regulacji rzeki Wilji, zaakceptowany przez Ministerstwo Robót Publicznych, to przewiduje on umocnienie lewego, zrujnowanego powodzią brzegu i przybliżenie rzeki do elektrowni miejskiej, co da możliwość zasilania bez przeszkód elektrowni wodą. Należy dodać, że według danych oficjalnych, Wilja jest żeglową na przestrzeni 115 km. od granicy litewskiej do ujścia rzeki Ziejmany, a na pozostałej przestrzeni 267 km. do granicy sowieckiej jest spławiana.

Jak stwierdzono powyżej żegluga na Wilji, wskutek małego zaludnienia terenów nadbrzeżnych i braku ożywienia przemysłu, znajduje się w stanie prymitywnym. Na przestrzeni Wilno—Werki panuje jedynie dość ożywiony ruch pasażerski i wynosił w 1930 roku 48.650.

Również ruch żeglowny na Niemnie nie jest zbyt wielki i koncentruje się przeważnie na niewielkim odcinku. W r. 1930 przewieziono 20.000 pasażerów i 3540 tonn towarów. Na tomiast ruch spławny na Niemnie z dopływami jest bardzo poważny i Niemien w tym względzie zajmuje jedno z pierwszych miejsc pośród dróg wodnych Państwa Polskiego.

Blizsza analiza danych wykazuje, że spław drzewa na Niemnie z 220.300 tonn w r. 1923 spadł raptownie w 1924 r. do 91.900 tonn, lecz w następnym latach coraz wzrastał, osiągając w r. 1929 pewne maximum (427,8 tysięcy tonn), jednak w r. 1930 nastąpił nagły spadek spławu do 137.100 tonn, co jest następstwem zarówno zamknięcia granicy niemieckiej dla drzewa polskiego, jak też ogólnego kryzysu gospodarczego.

Należy zauważyć, że na Kongresie wysunięta zostanie sprawa opracowania szczegółowego projektu przebudowy kanału Ogińskiego. Województwo poleskie o powierzchni 36.746 km<sup>2</sup> posiada łącznie 825 km. dróg bitych, co stanowi na 1 km<sup>2</sup> powierzchni około 20 metrów dróg bitych, oznacza duże upośledzenie nawet w stosunku do województw centralnych. Istniejące drogi bite idą tylko po brzegach Polesia i przeważnie wzdłuż kolei, Pińsk zaś — centrum Polesia — do dnia dzisiejszego

nie posiada zupełnie szosy, nie mówiąc już o miastach powiatowych. Kamień na budowę dróg trzeba sprowadzać z Wołynia, przy czym koszt przewozu są bardzo wysokie i wynoszą około 24 zł. od metra sześciennego.

Koszty przewozu kamieni, potrzebnych w ciągu roku na konserwację istniejących i nowopowstałych dróg bitych oblicza inż. Walery Sobolewski na około 73 miliony zł. Należy więc dążyć do obniżenia kosztów transportu kamienia w przeciwnym razie Polesie jeszcze na długie lata zostanie zaniedbane pod względem dróg, a to odbije się ujemnie na jego stanie gospodarczym. Obniżenie kosztów transportu da się dokonać jedynie — zdaniem inż. Sobolewskiego — przez wybudowanie drogi wodnej z Klerowa do Pińska oraz uregulowanie rzek i budowę sieci kanałów żeglownych i spławnych umożliwiających rozwój kamienia po całym Polesiu.

Połączenie wodne zagłębia kamienno-go z węzłem Pińskim będzie znacznie krótsze od połączenia kolejowego. Umożliwi to wywóz kamienia do województw centralnych, a nawet do Rosji.

Prócz ogromnego znaczenia dla melioracji i zagospodarowania drogi wodne, znajdujące się na Polesiu, przyznają się mogą do jego uprzedzenia słońciami. Wzdłuż nich powiniene powstać przemysł leśny, ceramiczny, np. koło Hordona i nad Jasiądą, gdzie są bogate pokłady dobrej gliny. Mogą jeszcze rozwinąć się nowe gałęzie przemysłu, np. eksploatacja wżyznych torfowisk na bagnie Moroczno, stanowiącym dziś zupełnie nieużytek. Za budową dróg wodnych na Polesiu przemawiają też warunki terenowe. W ten sposób przewóz drogą wodną kamieni niezbędnych dla Polesia może dać oszczędność 58 milj. zł. rocznie, czyli około 50 proc. kosztów budowy dróg.

Zdaniem wybitnych rzeczoznawców Polesie jest krajem, dającym duże widoki rozwoju gospodarczego. Zdolność przewozowa kanału Ogińskiego powinna być taką, aby można było spławić nim 100 tysięcy m<sup>3</sup> budulca w tratwach i przewieźć około 50 tysięcy tonn towarów statkami, licząc w tem i drzewo opałowe, przewożone w barkach.

Również przedsiębiorstwo rybne, eksploatujące zbiornik zasilający, jako gospodarstwo rybne o powierzchni 8200 hektarów, mogłoby dać na Polesiu znaczne zyski wynoszące brutto około 2 milionów przy włożonym kapitale około 4 milj. zł. w budowę zbiornika. Dochód ten w obecnych czasach jest najbardziej pewny, ponieważ Polesie — zgodnie z danymi urzędowymi — sprowadza rocznie średnio 3689 tonn ryb słodkowodnych o wartości 6 milj. 855 tys. złotych, a to przeważnie z Węgier, Jugosławii, ZSRR, Łotwy i Estonji. Z powyższych liczby sprowadzane są do kraju karpie i szupki, które można hodować w kraju — 2.655 tonn o wartości 4 milj. 650 tys. zł., przy czym spożycie ryb w Polsce na głowę jest najmniejsze w Europie.

Rzecz oczywista, że nie wszystkie poczynania w tym zakresie będą mogły, ze względu na ciężką sytuację gospodarczą kraju, być wprowadzone w życie w bliskim czasie. Dużą zasługą jednak Kongresu Żeglugi będzie jeśli potrafi on zwrócić uwagę rządu i społeczeństwa na te zagadnienia, których realizacja może mieć pierwszorzędne znaczenie zwłaszcza dla podniesienia gospodarczego Ziemi b. W. Ks. Litewskiego.

Miecz. Gold.

Najserdeczniejsze podziękowania składamy wszystkim p. p. Profesorom za ofiarną i owocną pracę nad nami

Maturzyści gimn. im. księdza Piotra Skargi w Wilnie.

**KATOL CHRONI KAŻDEGO**

OD PLAGI letniej,

tepląc radykalnie: muchy, komary, pchły, pluskwy i wszelkie robactwo. Sprzedaw. w składach apt. i aptekach.

Przedst. H. Wojtkiewicz, Wilno, Kalwaryjska 21.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

**Nowe władze Uniwersytetu Wileńskiego.**

Profesor Opoczyński rektorem U. S. B.

W dniu wczorajszym odbyły się wybory nowych władz uniwersyteckich na rok akadem. 1932/33. Rektorem został wybrany prof. wydziału lekarskiego p. Kazimierz Opoczyński. Dziekanami wydziałów: Prawnego — prof. Panejko, Teologii — ks. prof. Świrski, Humanistyki — prof. Otręb-

**Przedłużenie umowy z Z.A.S.P-em.**

Kto będzie dyrektorem teatrów wileńskich?

Z początkiem września r. b. wygasa umowa miasta z ZASP-em na prowadzenie teatrów wileńskich. W wypadku niewypowiedzenia umowy przedłuża się ona automatycznie na dalsze trzy lata.

W związku ze zbliżającym się terminem wygaśnięcia umowy, sprawa ta była omawiana na posiedzeniu Magistratu który postanowił przedłożyć

**NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ.**

Niemcy południowe i północne.

„Polska Zachodnia“ rozważa powody aktualnego antagonizmu północno, a zwłaszcza Prus, z południem: „Południe Niemiec, katolickie, Ignędo do kultury romańskiej, miało silne kontakty z papieżem; północne Prusy, protestanckie zwały się silnie te prądy.

Wreszcie były również głębokie różnice między umiowaniem t. zw. misji dziejowej Niemiec na południu i północno Południowe Niemcy od zarania kultury średniowiecznej raczej ciążyły na zachód; północne raczej na wschód. W krwi junkrów pruskich atawistycznie przesczepliło się krzyżactwo ze swym ciężkiem ku ziemiom słowiańskim i nadaltajckim, obcem zgoła dla Bawarów narządku, wpatrzonych bądź na południe poprzez Alpy, bądź na zachód w kraje nad Renem.

„Dziś chodzi tylko o hegemonię Prus nad krajami związkowymi, o walkę obroną południowych prowincji przed niemieckim... „Ale pod powierzchnią tego nowego tworu kraja widać stare antagonizmy, jatrz są niezabliżnione rany, zadane przez przust. zdobywcy poczucia odrębności tych wszytskich krajów, w których ongi, w ciągu minionych wieków, spoczywał punkt centralny idei państwowej“.

„Polska Zach.“ jest zdania, że konflikt ten może być ważną kłapą bezpieczeństwa dla nagromadzonych Lurzliwych nastrojów w Niemczech.

Ona czoła filmów fabularnych, z dominującym dramatem, wysuwają się tutaj przedewszystkiem swoją ilością, dzieła słynnego van Dyke'a z jego pierwszymi i najgłośniejszymi filmami „Białe cienie“ i „Poganim“. Jest to reżyser, który lubi plawić się po uszy w egzotyzmie tropikalnym i filmy jego są zwykle w znacznej części reportażowe, zawierając dość umiejętnie wplecione w akcję momenty etnograficzne i inne „specialites de la maison“ danego środowiska, aby je z taką akcją pogodzić, nie dość jednak zwracając, aby nie wyodrębniły się w niej swoim charakterem reportażowym. W „Białych cieniach“ tak jest ze scenami połowu perel czy kłbek, w równie głośnym „Trader Hornie“ mamy również ten sam znaczący ładunek materiału informacyjnego, którego i tu i tam van Dyke stara się, bardzo, skądinąd, chwalebnie dać nam jak najwięcej; ośmielił się, ośmielił widza bogactwem sztafażu egzotycznego. „Trader Horn“, do połowy go dzi to całkowicie z artystycznym filmem. Mamy tam doskonałe wytworzoną atmosferę grozy. Odczuwamy niemiłą dotykalnie tragiczną niesamowitość życia w tej puszczy, przez którą wędruje łódźka po rzece 2-ch białych, przy monotonych dźwiękach niepokojącego ustawicznego głoza głosu bębnowo okrutnych ludożerców, dolatująco z głębi dwóch ścian, obejmującego rzekę, boru, pełną potwornych aligatorów porozwalanych także na jej piasku nadbrzeżnych. Wizyta u jednego z plemion handlujących kością słoniową, a odoobliwione ofiarnie kości ludzkimi, zakończona trupami dwóch murzyńskich targarzy, czy wioślarzy wyprawy białych, nocne spotkanie z poszukującą córką białą misjonarką

i jej trup wreszcie w falach wspaniałego wodospadu — we wszystkim doskonała rytmika, to najlepsza część filmu. Dalej już tylko reportaż i niekiedy ciekawsz, dwukrotnie nawet bardzo ciekawe (obóz ludożerców i sceny przygotowań dla zamordowania białych, śmierć ich sług, scena z ucieczki) artystyczne, bardzo silnie w ujęciu.

Odrębne stanowisko ma w filmach egzotycznych „Maradu“, przypominający bardzo „Indyjski Grobowiec“, ba, nawet rzekłbym — będący umiejętną jego transpozycją. Ma też coś z „Trader Horna“. Samotna, biała kobieta wędruje w górę rzeki, wśród dżungli indyjskiej, do jakiegoś hinduskiego radży, gdzie przebywa jej mąż, którego poszukuje. Nastroj, atmosfera, wszystko pierwszorzędne. Noc jak atrament, rzeka też, dżungla roi się od przeróżnych bestyj, które od czasu do czasu składają wizyty — raz wąż, a drugi raz pantera, ośniewająca białej jaskrawo oświetlonej, tajemniczej Europejce. Wszystko doskonale zrobione w... Hollywood, na czym jednak rzadko kto się potapia. System sztucznych egzotyków filmowych został wszakże dawno zarzucony w filmie i jeśli stosuje się, to prawie wyłącznie fragmentarycznie, zasadniczo realizując scenariusze na tle oryginalnym. „Maradu“ jest jeszcze „za bytkiem“ dawnej metody.

Najciekawszy ze wszystkich już wymienionych, fabularnych egzotyków był jednak „Tabu“ nieodżałowanego Murnau'a. Pisałem o nim dość obszernie w swoim czasie. Zupełnie beztrendycyjne dzieło, wyrastające całkowicie z tematu i akcesorjami i jądrem, oraz całym wątkiem dram-

**Przed strajkiem generalnym!**

Nie byłoby dziwnem, gdyby wszystkie nogi i wszystkie trzewiki zapowiedziały strajk generalny, — dlatego, że tak dalej słysząc nie mogą i musi narzucić stać się zadość ich słusznym żądaniom.

Czego żądają nogi i trzewiki?

Miliony ludzi doznają przyjemności noszenia obcasów gumowych BERSON.

Do tego mają chyba prawo wszyscy ludzie.

Znane obcasy gumowe BERSON chronią nerwy i nogi od wstrząsu, a prztem są trzy razy trwalsze i tańsze od skóry.

Używciele podasz gumowych OKA. Są one o wiele tańsze i prztem trwałsze od skóry, elastyczne w chodzeniu i nieprzemakalne.

**ZAKOPANE - BRISTOL** NAJTAŃSZY LUKSUSOWY HOTEL - PENSIJONAT

Pokoje od 5 zł. — z utrzymaniem od 12 zł.

Idealne warunki wypoczynkowe. W sezonie codziennie dancjng w ogrodzie lub na sali CHORYCH BEZWZGLĘDNIENIE PRZYJMujemy.

Hitler zmienił obietnice zależnie od warstwy społecznej dziś już „jego“ ludzie burzą się wymagając realizacji przyrzeczeń — najsprzeczniejszych często ze sobą... Wobec tego dla tłumienia rozruchów wewnętrznych „Obok zwykłego wojska, jakim jest SA istnieje jeszcze elita wojska narodowych socjalistów SS. — Schutzstaffeln, oddziały przeznaczone na ochronę osobistą wybitnych członków partii. Te oddziały rekrutują się wyłącznie z młodzieży akademickiej i ze sfer bogatszego mieszczaństwa. One podlegają bezpośrednio „brunatnemu dowódcy“ w Monachium, są ruchome, bo zostają przyzwole one różnym osobom w miarę potrzeby... Nie można jednak tak na dalszą metę.

Rozumie to i sam Hitler. On wie doskonale, że jego potęga się skończy z chwilą gdy się zacznie realizować. Dlatego on się waha do rządu nie pcha...

„Śmiechnijmy się chociaż!“

Tyle może być zysku przyznajmniej z nudnych i jałowych konferencyj, w których skuteczność nikt dziś nie wierzy Oto sjonistyczny „Nowy Dziennik“ zamieszcza:

**KALAMBURY ŻYDOWSKIE.**

(Z teki septyki).

Wielkie zdarzenia polityczne i polityko-gospodarcze (Konferencje) w Europie — w ostatnich kilku latach.

- 1) Geneva, Geneva — a genejwe, wielkostylowy bluff.
- 2) Thoiry — ładna mi „tojra“, widać co z niej wynika...
- 3) Locarno — prawdopodobnie coś na wzór „Lo signojny“, nie kradnij, nie oszukuj.
- 4) Chequers — szeker, oburra, fałsz, a wreszcie!
- 5) Lozanna, Lousanne — loz zan... Nicci, sobie będzie.

„Wielkostylowy bluff“, „niech sobie będzie“ i... „nie oszukuj“ — oto bilans opinii przyswojowego realizmu żydowskiego o pompatycznym im prezech ostatnich lat.

**Herriot powrócił do Paryża.**

PARYŻ, 18. 6. (Pat). Dziś o godz. 7.18 rano przybył do Paryża z konferencji lozańskich jeden tylko Herriot.

**Nowy lot prof. Piccarda.**

WIEDEN, 18. XI. (Pat). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Zurychu, że w początkach lipca prof. Piccard zamierza dokonać nowego lotu do stratosfery. Wzlot nastąpi z Zurychu.

**Humor.**

OSTROŻNY.

— Zamierzasz wpłynąć do portu małżeńskiego?

— Nie, wolę pływać naokoło. (Bühne)

# FILM EGZOTYCZNY.

Egzotyzm jest zawsze momentem bardzo atrakcyjnym. Ratuje w braku inwencji, w ubóstwie pomysłów jednego scenarzystę, czy reżysera. Wspomnieliśmy już kiedyś, że o dobre pomysły jest w ogóle na świecie b. trudno. Coraz trudniej. Jakże to nie sięgnąć w ciężkiej chwili po motywy tak mile lechący wzrok przeciętnego widza ze strefy uniparkowanej, swoją nieznaną mu, tajemniczą malowniczością, kolorową grozą potwórów, ludożerców, złotej febrzy, wachlarzy palm, frendlami bananowych liści, całą fantastyką dżunglowej flory, bogactwem osobliwej fauny, dziwactwami obyczajowymi ciemnoskórych dzikusów, od Sudanu i Kongo aż po Tasmanję, czy Nową Zelandję, nasze antypody.

Próby tego są najrozmaitsze. Można podzielić na parę zasadniczych typów. Na czoło wysuwa się reportaż. Sięgam myślą w nieco dalszą przeszłość i przypominam sobie wyświetlaną w kinie miejskiem, za dawnych lepszych, jego czasów, „Wyprawę abisyńską“. Bez wielkich pretensyj, ale też i talentu, średnio efektywny zbiór zdjęć filmowych z danej części Afryki. Niebawem ukazuje się „Chang“, to już małe arcydzieło... Owoc wielomiesięcznej pracy wyprawy „Paramountu“ z reżyserem „Scho edasackiem“ na czele. Zrobiony z niezwykłą pieczołowitością, daje jakby fragment życia autochtona w dżungli bengalskiej. Jest w tem i pewien cień fabuły, ale bardzo dyskretny, zaledwie niezbędne do jakiejś takiej akcji, dla ożywienia filmu, który jest najlepszym jaki można sobie wyobrazić

na podstawie dotychczasowych doświadczeń, typem reportaży. Dzień życia wspomnianego autochtona, zbudowany na zasadach konstrukcji dramata teatralnego, z odpowiednim przygotowaniem, momentami najwyższego napięcia dramatycznego i epilogiem. Zupełnie podobny jest do niego słynny film „Rango“ (tej samej wytwórni i reżyserji), oczywiście tylko zasadniczo, różniąc się znacznie w treści.

Takim samym, jak niemiecka „Wyprawa abisyńska“, typem reportaży jest film „Afryka mówi“, wykonany przez ekspedycję amerykańską wytwórni „Columbia“, tylko bardziej pomysłowym, bez porównania bogatszym. „Pomysłowość“ ta została posunięta aż do przedstawiania sceny rozszarpania nieszczonego murzyna przez lwa. Niewiadomo czy to był trick, czy też fakt. Jeśli to drugie — inscenizacja czy wypadek? Pierwsza byłaby zbrodnia, za drugą również powinien być pociągnięty do odpowiedzialności karnej kierownik wyprawy, jako że brak poczynienia odpowiednich środków ostrożności. Wydaje się jednak, że skoro można było filmować tę tragiczną scenę, to tenbarbarzyńskie, yankesowskie pomysły, byłoby zakazanie wyświetlania tej „mówiącej Afryki“ w krajach bardziej, niż dziedzictwo „uncle'a Sama“, cywilizowanych. Niestety tak się nie stało, a byłaby to dobra nauka dla tych barbarzyńców.

Forma jak u Murnau'a — znakomita.

Pierwsiastkiem bardzo lubianym w filmach egzotycznych, któremu warto poświęcić zasadniczą uwagę, jest dominujący w nich motywy stosunku cywilizacji do pierwotności, przy czym mistrz Jean Jacques, święci tu niewspornie triumfy, przeważnie uzasadnione. W „Białych cieniach“ niosą oni na czarowne wyspy południowe tylko alkohol, kolorowe szmatki i szkieleta, miłym, łagodnym i uroczym swoją urodą i wdziękiem tamtejszym malarzom krajozom. Zabierają w zamian gąbki, koral, orzechy kokosowe i perły... nietylko z dna morza, ale i z pośród czarujących cór tych wysp. Zniszczenie fizyczne i moralne przynoszą w zamian za dobro, którym się bogacą.

Jeżeli dobro zwycięża, to niemal zawsze ma ono kolorową skórę. Spotykamy się z tem już w dobrze pamiętanym jeszcze „Poganim“ z pięknym Ramonem. Wyjątek stanowi dość śmieszna przez swoją tendencyjkę (van Dyke'a) „Kochanka z Tahiti“, której niższość, zresztą raczej bezgrzeszna, wobec białej narzeczony bohaterki jest starannie podkreślona.

Zaznaczył się w tej dziedzinie mocniej i film francuski, wdziałem interesującego „Caina“ Poirier'a, obecnie zaś wyświetlana jest, wymieniona na wstępie „Królowa południa“. Rousseau triumfuje w nich niepodzielnie. W pierwszym, narzędnym podobno na Madagaskarze niedzardz przekładzie życie wśród rozkosznej natury z wdzięczną autochtonką, autentyczną jakby, córą Madagaskaru Rama Tahé, nad bardzo względne dlań wygody cywilizacji europejskiej, za którą jednak począt-

kuwo bardzo tęskni. W drugim milioner, nie mogąc znaleźć szerszej prawdziwej miłości w zepsutej Europie, odszukuje ją nareszcie pod zwrotnikami w ramiach ślicznej i pięknej naprzemian (pojęcia różne!) Tahy, czekoladowej księżniczki, istotnie zachwycającej. Jest nią nieznaną nam dotychczas zupełnie, Kassa Robba, przyzwoicie Arabka, której rozkoszna, świeża, prawie dziecinnie wdzieczna uroda, jest clou całego filmu. Urozmiaćcają go jeszcze bardzo, zabawne wiece, sceny z wioski murzyńskiej z przekomicznym jej wdziem.

Kaissa Robba poza swoim czarującym exterior'em, ma prześliczny głos, co występuje u niemałej radości słuchaczy, w stronie dźwiękowej filmu. Z innych wykonawców na uwagę zasługują jeszcze piękna Rella Rrance jako dybająca na miliony bohaterka, oszustka, „Bohater“ (Jan Marconi) — przeciwny. Kompozycja fabuły — słaba.

Tak więc, jak „Wielka Parada“ dała początek gwałtownej fali filmów batalistycznych, tak „Białe cienie“, „Poganim“ i inne dały swym powodzeniem życie mnóstwu następnych w tym rodzaju. Na podstawie doświadczenia z obserwacji dotychczasowych procesów trwania różnych mód, można przewidzieć i przebieg tej. Przy dość rabunkowej gospodarce wytwórców filmowych, szybko ona osiągnie swój wzrost w postaci coraz tandetniejszych twórców, aż publiczność kinowa nabierze zdecydowanej abominacji do wszelkiego egzotyizmu. Wtedy, a może i wcześniej... nastąpi nowa moda...

S. Z. KL

# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

## Wykrycie afery przemytnictwa poborowych.

Na pograniczu polsko-sowieckim, natrafiono na bandę przemycającą poborowych do Bolszewji. Aresztowani członkowie szajki złożyli obszerny zeznanie, co w konsekwencji pociągnęło za sobą rewizje i aresztowania w Wilnie.

Wódeczka A. Gelpert (Lidzki 11), który grasuje w mieście i na prowincji, kierował uchyłającymi się od wojska do swych agentów na pograniczu, ci zaś znanymi im tylko drogami przeprowadzali uciekinierów do Sowiec.

## Piorun z jasnego nieba. Niezwykły wypadek pod Lidą.

Wezorem w godzinach popołudniowych w powracającej z pola od pracy Melaniej Tomaszewiczowej uderzył piorun, zabijając ją na miejscu.

Wypadek ten jest wprost fenomenem ze względu na towarzyszące mu okoliczności, wydarzył się mianowicie w otwartym polu

## Rozpaczliwa walka z wilkiem.

W dniu wczorajszym niedaleko wsi Otręceki, gm. Janowskiej włościanie Wład Krubny i Kazimierz Felicki przechodząc przez las zauważyli wilka, który na ich widok nie rzucił się, jak to zwykle bywa, do nęceki, lecz począł się szybko zbliżać do włościan. Włościanie nie mając przy sobie broni palnej chcieli zwierzęciu ustąpić z drogi, lecz ten rzucił się na włościan, usiłując pochwycić Krubnego za gardło. Leez Felicki wy dobył nóż i wpackował go wilkowi pod gardło, a następnie uderzeniem dębowej łaski w głowę zwałił dzikiego napastnika z nóg. Krubny również szybko odskoczył przytomnie i pchnął wilka też nożem.

Zabity wilk był prawdopodobnie wściekły. W czasie burzy, zagrzmiało tylko kilka razy a później spadł zęlisty deszcz. Sensację wśród okolicznej ludności zwiędła jeszcze charakterystyczne zarysowanie się linii na ciele zabitej od spływającej iskry i spalanie włosów ofiary wypadku.

## Wybuch granatu w kuźni. 4 osoby ciężko ranne.

W dniu wczorajszym we wsi Włocławek, gm. przewoźkiej w kuźni Jana Bolesławowicza zdarzył się niebezpieczny wypadek. Mianowicie podczas pracy gdy w kuźni znajdowało się trzech robotników 7-letni syn Bolesławowicza Piotr wrzucił do rozpalonego pieca kowalskiego stary granat. Skutki tego

nierozważnego kroku były fatalne. Od wybuchu granatu uległ ciężkim ranom: Stanisław Hrabiej, Maciej Zabronek, Jan Bolesławowicz i jego syn Piotr — sprawa wypadku.

**Miejski** Dział Triumf europejskiej produkcji **Pod dachami Paryża**  
Kino-Teatr Dźwięk. w Nowogródku  
Film, który wszystkich ośmi i oczaruje.  
W rolach głównych: **Albert Prejean i Pola Illery.**

## Budowa nowych jezdni rozpocznie się w połowie lipca.

Jak już w swoim czasie podawaliśmy, Magistrat zdecydował się na budowę jezdni z kostki kamiennej i klinkowej. W związku z powyższym zostały pertraktacje z państwową wytwórnią klinkowej w Iżycy o dostawę niezbędnego materiału budowlanego. W sprawie tej w naj-

bliższych dniach przebywa do Wilna przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. Marynowski.

Roboty nad zmianą nawierzchni jezdni podług zapewnienia Magistratu mają być rozpoczęte w połowie przyszłego miesiąca.

# SPORT.

## Pierwszy dzień wyścigów konnych.

Wezorem rozpoczęły się na Połpińszce pierwsze zapowiadane wyścigi konne. Pod względem kasowym organizatorzy ponieśli kompletne fiasko. Na trybunach przerażenie pustki, mimo, że nieba okazywały się laskawie od publiczności, zajął po południu pogo- do idealną dla wyścigów. Techniczna organizacja dopisała w zupełności, biegła a było ich ogółem 5 przeprowadzono sprawnie i szybko. Ruch w ościanach totalizatora minimalny. Maksymalna stawka sięgała zaledwie 13 złotych (bilet kosztuje 10 zł.).

Wycięgi zamknął bieg dzentelmeński, który przyszedł koń „Sobrette” pod p. Biczynskim. Drugie miejsce zajął inż. Pomiernicki na „Gieracie”, trzecie por. Bohdanowicz na „Sierocie”.

Dziś dalszy ciąg wyścigów. Dla udogodnienia publiczności zapowiedziano została komunikacja autobusowa z torem na Połpińszce.

## Rapid pokonał Legię (4:1).

WARSZAWA, 18. VI. (Pat). W dniu 18. VI. m. rozegrano tu zostało międzynarodowe spotkanie towarzyskie między drużyną piłki nożnej z Wiednia Rapidem a ligową miejscową Legią. Mecz zakończył się zwycięstwem Rapidu 4:1 (2:1). Zwycięstwo całkowicie zasłużone.

W innych salach znajdują się prace słuchaczy kursu. Na wystawie tej rzęca się w oczy wielka ilość kwiatów wyhodowanych przez same dzieci.

Nakoniec muszę zaznaczyć, że dla tych, którzy chcą wiedzieć, co to jest nauczanie i dlaczego, wystawa ta może dać bardzo dużo.

## Wystawa prac

### Wyższego Kursu Nauczycielskiego, w Wilnie.

Otwarta w poniedziałek wystawa prac metodyczno-pedagogicznych WKN. w Wilnie wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie w miejscowych sferach nauczycielskich i jest bardzo licznie odwiedzana, gdyż do dnia dzisiejszego przewinęło się przez nią przeszło 300 osób.

Wielką napotyka trudności, — one budzą w dziecku trwałe zainteresowanie pracą, zaprawiają je do czynnego życia.

Na uwagę zasługuje również druga sala, gdzie znajduje się prowadzona w ciągu roku przez dzieci spółdzielnia uczniowska.

W innych salach znajdują się prace słuchaczy kursu. Na wystawie tej rzęca się w oczy wielka ilość kwiatów wyhodowanych przez same dzieci.

Nakoniec muszę zaznaczyć, że dla tych, którzy chcą wiedzieć, co to jest nauczanie i dlaczego, wystawa ta może dać bardzo dużo.

Wielką napotyka trudności, — one budzą w dziecku trwałe zainteresowanie pracą, zaprawiają je do czynnego życia.

Na uwagę zasługuje również druga sala, gdzie znajduje się prowadzona w ciągu roku przez dzieci spółdzielnia uczniowska.

W innych salach znajdują się prace słuchaczy kursu. Na wystawie tej rzęca się w oczy wielka ilość kwiatów wyhodowanych przez same dzieci.

Nakoniec muszę zaznaczyć, że dla tych, którzy chcą wiedzieć, co to jest nauczanie i dlaczego, wystawa ta może dać bardzo dużo.

Wielką napotyka trudności, — one budzą w dziecku trwałe zainteresowanie pracą, zaprawiają je do czynnego życia.

Na uwagę zasługuje również druga sala, gdzie znajduje się prowadzona w ciągu roku przez dzieci spółdzielnia uczniowska.

W innych salach znajdują się prace słuchaczy kursu. Na wystawie tej rzęca się w oczy wielka ilość kwiatów wyhodowanych przez same dzieci.

Nakoniec muszę zaznaczyć, że dla tych, którzy chcą wiedzieć, co to jest nauczanie i dlaczego, wystawa ta może dać bardzo dużo.

# KRONIKA

**Międziedziela 19 Czerwiec**  
Dziś: Cerwazego.  
Jutro: Sylwesterzowa.  
Wschód słońca — g. 2 m. 43  
Zachód — g. 7 m. 56

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 18 VI — 1932 roku.  
Ciężnienie średnie w milimetrach: 759  
Temperatura średnia + 15° C.  
— najwyższa + 18° C.  
— najniższa + 9° C.

Opad: śnieg  
Wiatr: półn.-zachodni.  
Tendencja: spadki.  
Uwagi: chmurno.

**OSOBISTA**  
— Gość zagraniczny w Wilnie. Przybył wezorem do Wilna na pobyt parumiesięczny w celach naukowych p. dr. Stang, sty-pendysta uniwersytetu w Oslo, znający język polski. Dr. Stang pracuje w archiwach i bibliotekach wileńskich, gdzie studjuje stare akta z punktu widzenia filologicznego.

**MIEJSKA.**  
— Park sportowy dla dzieci. W pierwszych dniach listopada r. b. Magistrat zamierza zakończyć budowę parku sportowego dla dzieci na górze Boufałowej. W związku z tem roboty na górze Boufałowej prowadzone są w przyspieszonym tempie. Z dniem 20 b. m. dodatkowo zatrudni się 60 bezrobotnych. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że angażowanie robotników do robot miejskich odbywa się wyłącznie za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

**OSOBISTA**  
— Ofiarna szpitala która grozi ruinie. W związku z oplakany stanem ofiary szpitala Sawicz ul. Sofjaniki, która lada moment grozi ruinie, Magistrat posiadał budynec ten izolować. Wszyscy mieszkający ofiarny mają być przymusowo ewakuowani.

**OSOBISTA**  
— Nowe kioski na ulicach Wilna. Zgodnie z naszą zapowiedzią Magistrat uwzględnił w dniu wczorajszym dwa kioski do sprzedaży gazet i papierosów. Jeden ustawiony został na ul. Wielkiej drugi przy zbiegu ul. Mickiewicza i placu Katedralnego. Są to wycięgi kioski gazetowych, jakie zostaną w niedługim czasie wprowadzone na ulicach Wilna.

**OSOBISTA**  
— Projektodawca nowych kiosków jest architekt p. Borowski.

**OSOBISTA**  
— Magistrat szuka kredytów. Pragnąc przyjąć z pomocą bezrobotnym Magistrat postanowił uruchomić roboty inwestycyjne. W tym celu zostaną w najbliższym czasie wszczęte starania o zaciągnięcie w komunalnym funduszu pożyczkowego-zapomogowym pożyczki w wysokości 50,000 złotych.

**OSOBISTA**  
— Sprawa znizki komernego. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej jedno z grupowań radzieckich wystąpiło z wnioskiem obniżenia o 50 procent stawek dotych, czasowego komernego. Sprawa ta wówczas przekazana została do zaopiniowania Magistratu, który omówi ją na posiedzeniu w najbliższy wtorek i opinję swoją przedłoży na czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej.

**OSOBISTA**  
— Kolejne posiedzenie Rady Miejskiej. Na dzień 23 b. m. wyznaczone zostało posiedzenie Rady Miejskiej. Będzie to jedno z ostatnich przedwakacyjnych posiedzeń Rady. Porządek dzienny obejmuje 15 punktów, w tem sprawozdanie z rewizji gospodarki kina miejskiego, sprawa znizenia taryfy autobusowej, sprawozdanie Komisji powołanej do ustalenia braków i usterek komunikacji autobusowej, sprawa nowych uposażeń członków Prezydium Magistratu i t. p.

**OSOBISTA**  
— Zarząd Kolei Akademickich Działania przy U. S. B. w Wilnie podaje do wiadomości członków, że dziś t. j. 19 czerwca 1932 r. w lokalu Opiekunicy Rady Kresowej (ulica Zygmuntowska 22) odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie.
  - 2) Wybór przewodniczącego
  - 3) Zatwierdzenie regulaminu Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.
  - 4) Program pracy wakacyjnej.
  - 5) Wolne wnioski.
- Termin pierwszy zebrania o godz. 14.30 termin drugi o godz. 15.30.  
Obecność członków obowiązkowa.  
Po zebraniu wspólna fotografia.

**OSOBISTA**  
— O tytuł doktora wszechnauk lekarskich. Dnia 9 czerwca r. odbyło się w sali Śniadeczek U.S.B. Walne Zebranie Absolwentów Wydz. Lekarskiego w sprawie ubiegania się o tytuł doktora wszechnauk lekarskich, na mocy art. 3 ustawy z dnia 25 stycznia 1929 roku. Na mocy bowiem tej ustawy Rada Wydziału Lekarskiego U.S.B. wydała wszystkim kończącym wydział lekarski — od dnia 30 czerwca 1930 r. do 15 grudnia 1931 roku — dyplomy doktora wszechnauk lekarskich.

Ostateczny termin wydawania dyplomów d-r wszechnauk lekarskich w myśl powyższej ustawy upływa z dniem 31 grudnia 1932 roku. Wobec jednak wstrzymania wydawania dyplomów przez Radę Wydziału zebrani liczą w liczbie około 100 osób. Absolwenci jednogłośnie przyjęli szereg uchwał zmierzających do jednoczenia akcji na terenie wszystkich środowisk medycznych, poczynienia odpowiednich starań u Władz Akademickich, Sejmiku i Ministra W. R. i O. P., aby mogła być zastosowana do reszty absolwentów ustawa przewidująca wydawanie dyplomów d-r wszechnauk lek. do 31 grudnia 1932 roku. Absolwenci podkreślają w toku żywej dyskusji przychylny i nader życzliwy stosunek do powyższej sprawy pp. profesorów Wydz. Lekarskiego, są pełni nadziei, że starania ich uwieńczą zostaną pomyślnym rezultatem. Do przeprowadzenia powyższej akcji wyłoniono specjalny Komitet z pięciu osób.

Na terenie innych środowisk odbyły się liczne zebrania absolwentów, w wyniku których złożone zostały odpowiednie memorjały do Rad Wydziałów na ręce p. Ministra W. R. i O. P. oraz na ręce prezesa Komisji Oświatowej w Sejmie p. posłanki Jaworskiej.

Jak dowiadujemy się następie Zebranie Absolwentów odbędzie się w sali wykładowej przy klinice Sw. Jakóba w sobotę 25 b. m. o godz. 7.

**OSOBISTA**  
— Kolo im. Emy Dmochowskiej Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. otwiera w Wilnie z dn. 1go września 1932 r. — VII klasowa Prywatna Męska Szkoła Powszechna, przy ulicy Dąbrowskiej Nr. 1.

Zapisy uczniów rozpoczynają się z dn. 1go lipca b. r. w sekretariacie Szkoły Handlowej im. St. Staszica — przy ul. Dąbrowskiej Nr. 1.

**OSOBISTA**  
— Liczba Handlowe żenske 2-letnie, przyjmujące zapisy kandydatek, mogących się wykazać świadectwem ukończenia 6 klas szkoły średniej ul. Żeligowskiego 1 m. 2 od godz. 10 do 2-ej.

**OSOBISTA**  
— Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego Koedukacyjnego dla dorosłych z oddz. matematyczno-przyrodniczym im. Ks. Piotra Skargi w Wilnie ul. Mickiewicza 22, po-

daje do wiadomości, że egzaminy wstępne do kl. IV—VII odbędą się 23 — 25 czerwca r. b. o godz. 16.30.

Kancelaria przyjmuje podania oraz udziela informacji codziennie od godz. 16.30 do 19.30.

**OSOBISTA**  
— Wynik egzaminów maturalnych w gimnazjum Hum.-Kod. dla Dorosłych z oddz. mat.-przyr. im. ks. Piotra Skargi w Wilnie Do egzaminów przystąpiło 20 abiturjentów, z których 17 otrzymało świadectwa dojrzałości.

**OSOBISTA**  
— Humanisci: Boczkowska Katarzyna, Goldszajn Izrael, Jarmoliński Stanisław, Lewitan Izrael, Lom, berżanka Janina, Lobanowska Walentyna, Olszewska Waldemar, Siewrukówna Marja, Zalcman Szloma, Zalcmanowa Jenta.

**OSOBISTA**  
— Realisci: Adlerfliger Izrael, Merlo Stanisław, Olechnowicz Mściślaw, Sosnowski Wacław, Swiderska Marja, Tomaszewski Tomasz, Wilewski Władysław.

**OSOBISTA**  
— Kto staje przed komisją poborową? W poniedziałek 20 b. m. przed komisją poborową winni się stawić wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1910-ym z nazwiskami na literę S, zamieszkałi w obrębie 1, 4 i 5 komisariatów P. P. Obowiązek stawienia dotyczy tylko tych mężczyzn wymienionego rocznika, którzy podczas poboru w roku ubiegłym uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kat. B). Komisja urzęduje od godz. 8-ej rano w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2.

**OSOBISTA**  
— Zebranie Właścicieli Średnich i Drobn. Nieruchom. W niedzielę 19 czerwca r. b. o g. 13 w sali domu Nr. 1 przy ul. Wilkomińskiej — odbędzie się Walne Zebranie członków Związku Właścicieli Średn. i Drobn. Nier. Dzielnicy Kalwaryjskiej, na którym to zebraniu Zarząd zaprasza wszystkich członków Związku.

**OSOBISTA**  
— Odczyty o szkołach zawodowych przez Radę Kuratorów Okręgu Szkolnego zwraca uwagę nauczycielstwa i młodzieży na odczyt naczelnika Wydziału Szkół Handlowych i Gospodarczych Ministerstwa W. R. i O. P. p. Marji Zaborowskiej p. t. „Szkołnictwo Zawodowe w świetle nowej ustawy”, który zostanie wygłoszony przez radę dnia 20 czerwca b. r. o godzinie 18-tej i na odczyt p. Jany Kaczkowskiej p. t. „O wyborze szkoły zawodowej”, który o tej samej godzinie zostanie wygłoszony przez radę w dniu 25 czerwca b. r.

daje do wiadomości, że egzaminy wstępne do kl. IV—VII odbędą się 23 — 25 czerwca r. b. o godz. 16.30.

Kancelaria przyjmuje podania oraz udziela informacji codziennie od godz. 16.30 do 19.30.

**OSOBISTA**  
— Wynik egzaminów maturalnych w gimnazjum Hum.-Kod. dla Dorosłych z oddz. mat.-przyr. im. ks. Piotra Skargi w Wilnie Do egzaminów przystąpiło 20 abiturjentów, z których 17 otrzymało świadectwa dojrzałości.

**OSOBISTA**  
— Humanisci: Boczkowska Katarzyna, Goldszajn Izrael, Jarmoliński Stanisław, Lewitan Izrael, Lom, berżanka Janina, Lobanowska Walentyna, Olszewska Waldemar, Siewrukówna Marja, Zalcman Szloma, Zalcmanowa Jenta.

**OSOBISTA**  
— Realisci: Adlerfliger Izrael, Merlo Stanisław, Olechnowicz Mściślaw, Sosnowski Wacław, Swiderska Marja, Tomaszewski Tomasz, Wilewski Władysław.

**OSOBISTA**  
— Kto staje przed komisją poborową? W poniedziałek 20 b. m. przed komisją poborową winni się stawić wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1910-ym z nazwiskami na literę S, zamieszkałi w obrębie 1, 4 i 5 komisariatów P. P. Obowiązek stawienia dotyczy tylko tych mężczyzn wymienionego rocznika, którzy podczas poboru w roku ubiegłym uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kat. B). Komisja urzęduje od godz. 8-ej rano w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2.

**OSOBISTA**  
— Zebranie Właścicieli Średnich i Drobn. Nieruchom. W niedzielę 19 czerwca r. b. o g. 13 w sali domu Nr. 1 przy ul. Wilkomińskiej — odbędzie się Walne Zebranie członków Związku Właścicieli Średn. i Drobn. Nier. Dzielnicy Kalwaryjskiej, na którym to zebraniu Zarząd zaprasza wszystkich członków Związku.

**OSOBISTA**  
— Odczyty o szkołach zawodowych przez Radę Kuratorów Okręgu Szkolnego zwraca uwagę nauczycielstwa i młodzieży na odczyt naczelnika Wydziału Szkół Handlowych i Gospodarczych Ministerstwa W. R. i O. P. p. Marji Zaborowskiej p. t. „Szkołnictwo Zawodowe w świetle nowej ustawy”, który zostanie wygłoszony przez radę dnia 20 czerwca b. r. o godzinie 18-tej i na odczyt p. Jany Kaczkowskiej p. t. „O wyborze szkoły zawodowej”, który o tej samej godzinie zostanie wygłoszony przez radę w dniu 25 czerwca b. r.

**OSOBISTA**  
— Kto staje przed komisją poborową? W poniedziałek 20 b. m. przed komisją poborową winni się stawić wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1910-ym z nazwiskami na literę S, zamieszkałi w obrębie 1, 4 i 5 komisariatów P. P. Obowiązek stawienia dotyczy tylko tych mężczyzn wymienionego rocznika, którzy podczas poboru w roku ubiegłym uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kat. B). Komisja urzęduje od godz. 8-ej rano w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2.

**OSOBISTA**  
— Zebranie Właścicieli Średnich i Drobn. Nieruchom. W niedzielę 19 czerwca r. b. o g. 13 w sali domu Nr. 1 przy ul. Wilkomińskiej — odbędzie się Walne Zebranie członków Związku Właścicieli Średn. i Drobn. Nier. Dzielnicy Kalwaryjskiej, na którym to zebraniu Zarząd zaprasza wszystkich członków Związku.

**OSOBISTA**  
— Odczyty o szkołach zawodowych przez Radę Kuratorów Okręgu Szkolnego zwraca uwagę nauczycielstwa i młodzieży na odczyt naczelnika Wydziału Szkół Handlowych i Gospodarczych Ministerstwa W. R. i O. P. p. Marji Zaborowskiej p. t. „Szkołnictwo Zawodowe w świetle nowej ustawy”, który zostanie wygłoszony przez radę dnia 20 czerwca b. r. o godzinie 18-tej i na odczyt p. Jany Kaczkowskiej p. t. „O wyborze szkoły zawodowej”, który o tej samej godzinie zostanie wygłoszony przez radę w dniu 25 czerwca b. r.

**OSOBISTA**  
— Kto staje przed komisją poborową? W poniedziałek 20 b. m. przed komisją poborową winni się stawić wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1910-ym z nazwiskami na literę S, zamieszkałi w obrębie 1, 4 i 5 komisariatów P. P. Obowiązek stawienia dotyczy tylko tych mężczyzn wymienionego rocznika, którzy podczas poboru w roku ubiegłym uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kat. B). Komisja urzęduje od godz. 8-ej rano w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2.

**OSOBISTA**  
— Zebranie Właścicieli Średnich i Drobn. Nieruchom. W niedzielę 19 czerwca r. b. o g. 13 w sali domu Nr. 1 przy ul. Wilkomińskiej — odbędzie się Walne Zebranie członków Związku Właścicieli Średn. i Drobn. Nier. Dzielnicy Kalwaryjskiej, na którym to zebraniu Zarząd zaprasza wszystkich członków Związku.

**OSOBISTA**  
— Odczyty o szkołach zawodowych przez Radę Kuratorów Okręgu Szkolnego zwraca uwagę nauczycielstwa i młodzieży na odczyt naczelnika Wydziału Szkół Handlowych i Gospodarczych Ministerstwa W. R. i O. P. p. Marji Zaborowskiej p. t. „Szkołnictwo Zawodowe w świetle nowej ustawy”, który zostanie wygłoszony przez radę dnia 20 czerwca b. r. o godzinie 18-tej i na odczyt p. Jany Kaczkowskiej p. t. „O wyborze szkoły zawodowej”, który o tej samej godzinie zostanie wygłoszony przez radę w dniu 25 czerwca b. r.

**OSOBISTA**  
— Kto staje przed komisją poborową? W poniedziałek 20 b. m. przed komisją poborową winni się stawić wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1910-ym z nazwiskami na literę S, zamieszkałi w obrębie 1, 4 i 5 komisariatów P. P. Obowiązek stawienia dotyczy tylko tych mężczyzn wymienionego rocznika, którzy podczas poboru w roku ubiegłym uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kat. B). Komisja urzęduje od godz. 8-ej rano w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2.

**OSOBISTA**  
— Zebranie Właścicieli Średnich i Drobn. Nieruchom. W niedzielę 19 czerwca r. b. o g. 13 w sali domu Nr. 1 przy ul. Wilkomińskiej — odbędzie się Walne Zebranie członków Związku Właścicieli Średn. i Drobn. Nier. Dzielnicy Kalwaryjskiej, na którym to zebraniu Zarząd zaprasza wszystkich członków Związku.

**OSOBISTA**  
— Odczyty o szkołach zawodowych przez Radę Kuratorów Okręgu Szkolnego zwraca uwagę nauczycielstwa i młodzieży na odczyt naczelnika Wydziału Szkół Handlowych i Gospodarczych Ministerstwa W. R. i O. P. p. Marji Zaborowskiej p. t. „Szkołnictwo Zawodowe w świetle nowej ustawy”, który zostanie wygłoszony przez radę dnia 20 czerwca b. r. o godzinie 18-tej i na odczyt p. Jany Kaczkowskiej p. t. „O wyborze szkoły zawodowej”, który o tej samej godzinie zostanie wygłoszony przez radę w dniu 25 czerwca b. r.

**OSOBISTA**  
— Kto staje przed komisją poborową? W poniedziałek 20 b. m. przed komisją poborową winni się stawić wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1910-ym z nazwiskami na literę S, zamieszkałi w obrębie 1, 4 i 5 komisariatów P. P. Obowiązek stawienia dotyczy tylko tych mężczyzn wymienionego rocznika, którzy podczas poboru w roku ubiegłym uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kat. B). Komisja urzęduje od godz. 8-ej rano w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2.

**OSOBISTA**  
— Zebranie Właścicieli Średnich i Drobn. Nieruchom. W niedzielę 19 czerwca r. b. o g. 13 w sali domu Nr. 1 przy ul. Wilkomińskiej — odbędzie się Walne Zebranie członków Związku Właścicieli Średn. i Drobn. Nier. Dzielnicy Kalwaryjskiej, na którym to zebraniu Zarząd zaprasza wszystkich członków Związku.

**OSOBISTA**  
— Odczyty o szkołach zawodowych przez Radę Kuratorów Okręgu Szkolnego zwraca uwagę nauczycielstwa i młodzieży na odczyt naczelnika Wydziału Szkół Handlowych i Gospodarczych Ministerstwa W. R. i O. P. p. Marji Zaborowskiej p. t. „Szkołnictwo Zawodowe w świetle nowej ustawy”, który zostanie wygłoszony przez radę dnia 20 czerwca b. r. o godzinie 18-tej i na odczyt p. Jany Kaczkowskiej p. t. „O wyborze szkoły zawodowej”, który o tej samej godzinie zostanie wygłoszony przez radę w dniu 25 czerwca b. r.

**OSOBISTA**  
— Kto staje przed komisją poborową? W poniedziałek 20 b. m. przed komisją poborową winni się stawić wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1910-ym z nazwiskami na literę S, zamieszkałi w obrębie 1, 4 i 5 komisariatów P. P. Obowiązek stawienia dotyczy tylko tych mężczyzn wymienionego rocznika, którzy podczas poboru w roku ubiegłym uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kat. B). Komisja urzęduje od godz. 8-ej rano w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2.

**OSOBISTA**  
— Zebranie Właścicieli Średnich i Drobn. Nieruchom. W niedzielę 19 czerwca r. b. o g. 13 w sali domu Nr. 1 przy ul. Wilkomińskiej — odbędzie się Walne Zebranie członków Związku Właścicieli Średn. i Drobn. Nier. Dzielnicy Kalwaryjskiej, na którym to zebraniu Zarząd zaprasza wszystkich członków Związku.

**OSOBISTA**  
— Odczyty o szkołach zawodowych przez Radę Kuratorów Okręgu Szkolnego zwraca uwagę nauczycielstwa i młodzieży na odczyt naczelnika Wydziału Szkół Handlowych i Gospodarczych Ministerstwa W. R. i O. P. p. Marji Zaborowskiej p. t. „Szkołnictwo Zawodowe w świetle nowej ustawy”, który zostanie wygłoszony przez radę dnia 20 czerwca b. r. o godzinie 18-tej i na odczyt p. Jany Kaczkowskiej p. t. „O wyborze szkoły zawodowej”, który o tej samej godzinie zostanie wygłoszony przez radę w dniu 25 czerwca b. r.

**OSOBISTA**  
— Kto staje przed komisją poborową? W poniedziałek 20 b. m. przed komisją poborową winni się stawić wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1910-ym z nazwiskami na literę S, zamieszkałi w obrębie 1, 4 i 5 komisariatów P. P. Obowiązek stawienia dotyczy tylko tych mężczyzn wymienionego rocznika, którzy podczas poboru w roku ubiegłym uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kat. B). Komisja urzęduje od godz. 8-ej rano w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2.

**OSOBISTA**  
— Zebranie Właścicieli Średnich i Drobn. Nieruchom. W niedzielę 19 czerwca r. b. o g. 13 w sali domu Nr. 1 przy ul. Wilkomińskiej — odbędzie się Walne Zebranie członków Związku Właścicieli Średn. i Drobn. Nier. Dzielnicy Kalwaryjskiej, na którym to zebraniu Zarząd zaprasza wszystkich członków Związku.

**OSOBISTA**  
— Odczyty o szkołach zawodowych przez Radę Kuratorów Okręgu Szkolnego zwraca uwagę nauczycielstwa i młodzieży na odczyt naczelnika Wydziału Szkół Handlowych i Gospodarczych Ministerstwa W. R. i O. P. p. Marji Zaborowskiej p. t. „Szkołnictwo Zawodowe w świetle nowej ustawy”, który zostanie wygłoszony przez radę dnia 20 czerwca b. r. o godzinie 18-tej i na odczyt p. Jany Kaczkowskiej p. t. „O wyborze szkoły zawodowej”, który o tej samej godzinie zostanie wygłoszony przez radę w dniu 25 czerwca b. r.

**OSOBISTA**  
— Kto staje przed komisją poborową? W poniedziałek 20 b. m. przed komisją poborową winni się stawić wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1910-ym z nazwiskami na literę S, zamieszkałi w obrębie 1, 4 i 5 komisariatów P. P. Obowiązek stawienia dotyczy tylko tych mężczyzn wymienionego rocznika, którzy podczas poboru w roku ubiegłym uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kat. B). Komisja urzęduje od godz. 8-ej rano w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2.

**OSOBISTA**  
— Zebranie Właścicieli Średnich i Drobn. Nieruchom. W niedzielę 19 czerwca r. b. o g. 13 w sali domu Nr. 1 przy ul. Wilkomińskiej — odbędzie się Walne Zebranie członków Związku Właścicieli Średn. i Drobn. Nier. Dzielnicy Kalwaryjskiej, na którym to zebraniu Zarząd zaprasza wszystkich członków Związku.

**HELIOS**  
Wileńska 38, tel. 9-26

**Dziś niebywała sensacja**  
Na scenie: **Władzia Zwirlicza** Początek o godz. 2-ej. Na pierwszy seans ceny zniesione. Odgadywanie myśli. Daje trafne odpowiedzi na pytania Wyrzuw-  
nie faktów życia i śmierci. Odzyskiwanie zaginionych etc.  
Na ekranie: **PURPUROWA GONDOLA** Najwspanialsze arcydzieło doby obecnej.  
Porywający dramat miłosny. W rol. głównych koncertowy zespół „Cygańskich romanów” Józef Szilkdrait, Dorothy Bouchier i orkiestra Alfreda Rodego. Ceny miejsc nie podwyższone.  
**JUTRO PREMIERA!** Film, o którym mówi cały świat! Film, przewyższający wszystko dotychczas widziane!  
**Dr. JEKYLL i Mr. HAYDE**

**Hollywood**  
Mickiew. 22, tel. 15-28

**Dziś Największy śpiewak świata, ulub. publiczności**  
**JAN KIEPURA** oraz słynna **BRYGIDA HELM** w filmie dźwiękowo-śpiewnym  
p-t. **Neapol, śpiewające miasto** Koncert wok. w wyk. Jana Kiepury. Nad program: **Dodatek dźwiękowy. UWAGA!** Walczymy z kryzysem! Rzecz nasza dać obraz o wysokiej wartości artystycznej za minimalną opłatą: **Balkon 30 gr. Parter 60 gr.** — na wszystkie seanse.

**CASINO**  
Wielka 47, tel. 1541

**Dziś premiera! Wielki poeta filmowy w realizacji znakomitego reżysera Alessandro Blasetti**  
**Zew ziemi**  
Ten włoski film jest bardziej polski od szeregu filmów, wyprodukowanych u nas w kraju. Tematem jego bowiem jest ów niedoparty ciąg do ziemi, który leży we krwi każdego Polaka. To właśnie było tematem „Chłobów” niemiernego Reymonta. W rol. gl.: **Leda Gloria, Sandro Salvini** i in. Nad program: **Aktualne dodatki dźwiękowe Foxa** i in. Początek o godz. 4, w dniu świątecznym o g. 2-ej. Na 1-szy seans ceny zniesione.

**PAN**  
Wielka 42.

**Dziś ostatni dzień!**  
**KRÓLOWA POŁUDNIA** (Bogat. romans mórz południowych)  
100% film śpiewno-dźwięk. Akcja rozgrywa się na słonecznych wyspach korsarskich, na Riwierze i w Paryżu. Oliniawej balety! Egzotywna piękność **KAISS ROBBIA** w roli tytuł. — **NAD PROGRAM: AKTUALNE DODATKI DŹWIĘKOWE.** W kinie stale funkcjonuje udoskonalona w/g najnowszej konstrukcji wentylacja. Początek o g. 2, 4, 6, 8 i 10:15  
**JUTRO największą emocję da wszystkim**  
**TAJNY DETEKTYW** Film, który zacięwał cały świat!

**Świątówid**  
Mickiewicza 9.

**Dziś! Dawno oczekiwany wspaniały, wzruszający do łez dram. erotyczny w 10-ciu aktach p.t. wytwórczości filmowej. UWAGA!**  
**Nadkobieta** Problem małżeństwa i macierzyństwa. W rol. gl.: **Marja Korda** i **Jameson Tomas**. Nadkobieta—to jeszcze jeden liść lauru w wieńcu gwiazdy: **Loża 1—2ł., 1 m—65 gr., 11 m—30 gr.**

**OGNIKO**  
Jednak dwa kolejowe.

**Dziś! Wielkie arcydzieło filmowe p.t.**  
**Błękitny walc** Wspan. dram. erotyczny-mil. w 10 akt. W roli głównej **Vera Veronina**. Rzec dzieje się w Wiedniu. Początek seansów o godz. 6-jej, w niedzielę i święta o godz. 4-jej po poł.

**RABKA** **ZDROJOWISKO DLA DZIECI I DOROSŁYCH**  
Leczy: Choroby przemiany materji, krzywicę, skazę limfatyczną, zosy, niedokrewność, początki zwąpanienia żył, artretyzm.  
Ceny bardzo umiarkowane. Wszelkich informacji udziela **KOMISJA ZDROJOWA w RABCE**

**OSTRZEŻENIE!**  
Pewne firmy w Wilnie rozlewają swoje mało-wartościowe piwo w używane butelki „Patent” **ARCYKSIĄŻECZEGO BROWARU w ŻYWCU** i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów.  
Przeto ostrzegamy przed fałszyfkatai i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy **PIWA ŻYWIECKIEGO** na **ORYGINALNĄ ETYKIETĘ i KOREK z firmą ARCYKSIĄŻECY BROWAR w ŻYWCU**  
Reprezentacja: Wilno, ulica Zarzecza Nr. 19, telefon 18-62.

**Poszukujemy 2 pokoje na biuro reprezentacyjne**  
bez mebli, jedynie tylko duże, jasne, frontowe, połączone ze sobą, w lepszym domu, nie wyżej II-go piętra, w centrum miasta, najchętniej wprost od gospodarza. Z dokładnym opisem oferty składać do administracji pod „Dyrekcja”.

**MORTIN**  
PRIMA W WŁAZNYM ROZPYLACZU  
NISZCZY DOZRIEĆNIE KARALUCHY PŁYSKAWY MUCHY MOLE PCHŁY I T. P.  
**Zakład Fryzjerski S. Uszajew, Sadowa 6.** Salon męski i damski. Manicure i farb. włosów. Ceny przystępne. 8375  
**Fryzjer Damski BORYS**, obecnie pracuje jako właściciel przy ulicy Bakszta Nr. 1 (vis à vis hotelu Niszkowskiego)

**OGŁOSZENIA do Kurjera Wileńskiego**  
PRZYJMUJE na najbardziej dogodnych warunkach **ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” JAGIELLOŃSKA 3**

**Po faktycznie najniższych cenach** poleca Skład Apteczny **„ARX”** (dawn. „I. B. SEGALL”) **MICKIEWICZA 5, tel. 8-73**  
WALIZKI, WORKI DO POŚCIELI, NIESERY, TECZKI SKÓRZANE, TERMOŚY i inne **ARTYKUŁY PODRÓŻNE** — **NAJWIĘKSZY WYBÓR.**

**CHOROBY PŁUC**  
**GRUZIŁCA PŁUC** jest nieulegalną i corocznie, nie robiąc różnic dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. Przy zwałczeniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. — stosuj p.p. Lekarsze **„BALSAM THIOCOLAN — AGE”** który, ułatwiając wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki. Wydz. Z. P. Nr. 15

**KOWALSKINA**  
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY  
Bakterja Osmoczo-Farmaceutyczna „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

**Lecznica Litewskiego Stow. Pomocy Sanit.**  
Wilno, ulica Wileńska 28, telefon 846.  
Przyjęcia 10—3 pp.  
**GABINET RENTGENOWSKI** czynny 11—6 pp.  
Opłata za leczenie i utrzymanie w lecznicy oraz za wszelkie zabiegi lekarskie i rentgenowskie została obniżona.

**PROSZEK „KOGUTEK”**  
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY  
**OSTRZEŻENIE!** *Przy kupnie należy uważać na oryginalny znak firmy „KOGUTEK” i oryginalny proszek z „KOGUTKIEM” w składce. Wszelkie inne proszki, które nie mają oryginalnego znaku, są fałszywkami i mogą być szkodliwe dla zdrowia.*

**Ogłoszenie.**  
Baon K.O.P. „Nowo-Święciany” w Nowo-Święcianach ogłasza nieograniczone przetarg publiczny na dostawę wszystkich artykułów żywnościowych i paszy na czas od 1.VIII do 30.X 1932 r. z wyjątkiem cukru i soli.  
Szczegółowe warunki dostawy, instrukcje i druki wyłożone będą do wglądu oferentom od dnia 20.VI 1932 r. w kwaterymistrzowie Baonu „Nowo-Święciany” w godzinach urzędowych.  
Przetarg odbędzie się dnia 27 czerwca 1932 roku w lokalu Magistratu Nowo-Święciany o godz. 10 ej.  
Oferty zalokowane i osteplowane należy składać do kwaterymistrzwa Baonu „Nowo-Święciany” do dnia 25 czerwca 1932 roku.  
Kwatermistrz Baonu **Krakowski** Kapitan

**Obwieszczenie.**  
Komornik sądu Grodzkiego w Wilnie, V-go rewiru, **Julian Mościński**, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy Wileńskiej Nr. 25 m. 10, zgodnie z art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 27 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Kwassznej 1, odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do leka Rymana majątku ruchomego, składającego się z artykułów spożywczych, oszacowanego na sumę 7924 zł. 55 gr. na zaspokojenie pretensji Panku Handlowego w Warszawie i innych w sumie 9124 zł. 86 gr. z % i kosztami. Licytacja powtórna, może być towar sprzedany niżej oszacowania zgodnie z art. 1070 U. P. C.  
Komornik Sądowy **J. Mościński**. 472/V1.

**Do wynajęcia pokój**  
w najlepszym punkcie miasta—Zamkowa 3—3. Dowiedzieć się w godzinach urzędowych.

**Do wynajęcia 2 pokoje**  
z osobnym wejściem **Św. Ignacego 5, m. 6**  
Tamtę sprzedaje się **nowy rower.**

**Do wynajęcia**  
od 20 czerwca mieszkanie 4-pokojowe z przedpokojem, kuchnią, pokojem dla służącej. Wiadomość u dozorczy i w mieszkaniu Nr. 4, ul. Antokolska 14. Tamże mieszkanie 3-pok. z przedpokojem i kuchnią od 1 lipca.

**Do wynajęcia**  
mieszkanie 3-pokojowe we wszelkim wygodnym; wolne od podatku lokal. **Tartaki 34-a**

**Do wynajęcia**  
mieszkanie z 5 pokojami i 1 piętrze z wygodami przy ul. J. Jasińskiego 18. Dowiedzieć się na miejscu od godz. 11—1

**Mieszkanie**  
do wynajęcia we wszelk. wygodami i z wodociąg. 2 mieszki, po 4 pokoje z kuchnią, 1 mieszki, 3 pokoje z kuchnią, 1 mieszki, 2 pokoje z kuchnią. **Fabryczna 3—10**, dowiedzieć się 12

**Mieszkanie**  
o 4 pokojach z kuchnią łazienką, wazą i wszelk. wygodami—do wynajęcia **Plac Metropolitany 3**

**Panie bez posady!**  
Poważne Towarzystwo poszukuje pań od 25-ciu lat wwyż. **Panie inteligentne i energiczne** mogą się zgłaszać z dokumentami w **poniedziałek i wtorek od g. 10—12 i 2—4, ul. Mickiewicza 41—19, front.**

**Zaciągę 1000 dolar.**  
pożyczkę pod pierwszą hipotekę. Pośrednictwo **wykluczone.** **Grodzka 27, m. 1**

**Z powodu wyjazdu** **SPRZEDAM** fabrykę nici do szycia w pełn. ruchu, istniejącą w Wilnie od kilku lat. z praw. korzyst. z urobion. marek towar. zaręcz. w M. H. i P. Dowiedzieć się: **zauł. Kazimierz 5/3**

**Urządzenie sklepowe**  
sprzedam b. tanio. Adres w Administracji.

**Dr. Zeldawicz**  
Choroby skórne, wener. chor. narządów moczowych, od g. 9—1 i 5—8 wiecz.

**Dr. Zeldawiczowa**  
Chor. kobiece, weneryczne, chor. narządów moczowych, od g. 12—2 i 4—6 wiecz. **Mickiewicza 24, tel. 277**

**Dr. Blumowicz**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. **ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9—1 i 3—7, niedziela 9—1.** **W. Z. P. 29.**

**Dr. Kenigsberg**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. **ulica Mickiewicza 4, telefon 10-90, od godz. 9—12 i 4—8.**

**Dr. J. bernsztein**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **Mickiewicza 28, m. 5** przyjmuje od 9—1 i 4—8 **Z. W. P. 8400**

**Doktor Med. W. Pocztar**  
Choroby weneryczne przeprowadził się na ul. Zarzecza 17—2. **Przyjm. 8—9 r. i 6—7 w.**

**Dr. Z. Kudrewicz**  
Zamkowa 15  
Choroby skórne i wener. **Przyjmuje od 8—10 i 4—6** **Kobiety 3—4**

**Akuszerka Śmiałowska**  
przeprowadziła się na ul. Garbarską 1, m. 16, rog. Mickiewicza

**Akuszerka Marja Lanetowa**  
przyjmuje od 9 do 7 wiecz. **ulica Kasztanowa 7, m. 5.** **W. Z. P. Nr. 69.** 8520

**Akuszerka Marja Brzezina**  
przyjmuje od 9 r. do 7 w. **przeprowadziła się** **Zwierzyńca, Tom. Zana** na lewo Giedeminowska ul. **Grodzka 27.** **W. Z. Nr. 3493**

**PENSJONAT**  
Stacja Gudogaj, folwark Górka, w sosnowym lesie przy rzecz. Informacje: **Wilno, ul. Niemiecka 22,** sklep **G. Molendy.**

**LEON WOŁŁĘJKO.**  
**Pogaduszki mejszagolskie.**  
**„Modny taniec”.**

(Humoreska wiejska).  
wizywał. Wioskowe chłopcy, widząc taką facecję, puścili pogłoska co Antuk nadto często do Kазieczki Kierulówny chodzi i ci nietyko swatać się do jej myśli? Ale Antuk, choć czuł co chłopcy odgadli jego kochannia,— sekret haniębny przy sobie trzymał i w cichości swą narzeczeństka chciał skleić! Nie wiedział tylko biedulka, jak to zrobić?..  
Ale raz — przytrafiła się taka zdarzenia — co pan do stajni sam zajrzał!!! Franciszka w stajni nie było — siedział jak zawdy w karczmie — i, znakiem tego, przyjmował pana — Antuk. Pan bał się koni haniębnie i z tej przyczyny do strzodka nie zachodził, — tylko stanął kole progu. ręcy do kieszeniow wpuścił i począł pytać się: ci koni zdrowe i ci dobrze jedzą? Nareście kazał Antukowi konskie zady zgrzeblem w kratki cześć i, zawróciwszy się na zatyku, chciał już do pałacu iść — ale Antuk do pana podskoczył, w ręka pocałował i, obartszy gęba, począł tłumaczyć — co żenić się on z Kазieczko Kierulówno chce i tyko pamskiego pozwolenstwa i pomocy prosi! Pan wysłuchał cały interes, kiwnął głowo i tak gada: „Nie lękaj się Antoni. Ja starego Kierula namówię żeby córka tobie dał. Idź jutro w swaty i nie bądź tchórzem. Już ja tak wszystko zrobię — żeby tobie dobrze było!” Później po zielony kapelusz z piórkiem na głowie poruchał i poszedł..  
Antuk sfiłkował z radości. Tego dnia nie dał koniom ani owsa ani wody — tyko latał po całym dworze jak oszalałszy, skakał i pieśni żalose śpiewał a wieczorem — jak siad za sadem na burwałku, skąd była wladcia chata Kierulowa, tak aż do rana przesiedział. Na drugi dzień zato nakarmił koni i, wsunęszy buty na bosc nogi, polecał jak wiatr do Kазieczki w swaty.  
Trzeba było takiego trafunku co w chacie u Kierulów był i pan. Siedział na ławie ze starami i cości szepotali się między sobo. Kierul skrobał się kapeczka po głowie ale Kierulowa

wstawszy z ławy poszła za piec i, wyciągwszy stamtąd Kазieczka, zapytała się: ci chce ona iść za Antuka? A Kазieczka nie nie odpowiedziała, tyko zawróciła się tyłem do pana i płaćka głośno poczęła. Zrozumiał pan co to znaczy, wziół Antuka za ręka, do Kазieczki przyprowadził i pocałował się im kazał a sam odwił się pięknie i wyszedł na ulica.  
Swatannia była skonczone. Stare Kieruli przepuścili pana aż na dziedzińek a młoda para, zostawszy się sama, poczęła całować się często i mocno a, później po, śmiała się i radowała się tak, jak radują się te młodzieńskie brzożki, kiedy na ciepłym, wiosennym słoncu — swoje zielone listeczki na świat Boży wypuszczają..  
Jakości na jesieni — umar z pijanstwa Franciszek... Pan., zawałszy swy Antuka do kancelarii, kazał jenu na miejsce Franciszka stanowiąc się i furmanem starszym był..  
Dziękował panu haniębnie Antuk i znow radował się i znow z tej przyczyny koniom jeść nie dawał — ale, szczęściem, pojawił się w stajni nowy chłopczak i koni od śmierci głodowej wyratował.  
Zato teraz już Antuk po kilku dni przy koniach nie pokazywał się. Siedział wszystko u Kазieczki i różne pomyslenia nakont przyszłego życia stroił.Głowa miał zabita kochaniem — a za swego Kазieczko swiaia Bógono nie widział. Prawda, co ona była — i piękna i młoda i wesota — ale jeden nadto paszkućny defekt miał... Była — biez odukcji!... Smarkała nos do spodnicy i myła się niewiadomo jak! Nawarzywszy wody do gęby, bywało, pluwała to wodo do garści i myła sobie łeb, nos i broda!..  
Takiego myćcia Antuk na dworze nigdy nie widział i tak medytował: co furmanska żonka tak gęby myć nie powidna i, znakiem tego, przyjdzi się jo kapeczka pododukować!  
Ale tymczasem zdarzył się inakszy trafunek. Jednego razu — pan zawałł Antuka i koni zakładać kazał. „Jedziemy do miasta, mówil, a ty żywności z sobą dużo nie bierz, bo dziś na noc wrócimy”..  
Antuk pokłonił się pięknie, wyleciał do stajni, chwycił biały chatał z blaszanymi guzikami, czapka z korono, — para koni piorunem zalażył

i z hałasem zajechał pod ganek... Pan wyszedszy z pałacu, odwił się z panio, w ręka jej pocałował, siad do bryczki — i z miejscy ruchać kazał..  
—  
—  
—  
Przyjechali do miasta kole południa. Antuk zara koni odłożył i do stajni postawił a pan, najewszy numer, kazał Antukowi nigdzie nie wychodzić, póki do domu powracać nie przyjdzi się. Zmarkotniał naczysto Antuk — ale nijakiej rady nie było. Badał się i wycykiwał przy bramie aż do zachodu słonca — ale pan przed jak skroś ziemi. Tyko wieczorem, jak już okuratnie ściemniało, — pojał się i pan. Kapelusz miał na tyle głowy, jedwabny halstuk był wyłazył aż na kamizelka a rękawa wypeckala się kole wapny. Czrywony nos i malusinkie oczy świadczyli okuratnie — co pan był kapeczka zakierzywszy... Złak się tego widoku Antuk i skoczył koni zakładać, — ale pan ręko tyko machnął i powiedział: „N...n...n...nie trzeba. N...n...n...n...niech! I poszed znow do miasta.”  
A w ta pora i u Antuka pojawiła się ochota skoczyć na spacer. Nie medytując długo — zakluczył okuratnie stajnia, kluczy wziół do kieszenia i wyszedł na ulica. Ale na ulicy było pusto. Kramy już byli zamknięte, tyko gdzieś niedzie palila się latarnia. Zmarkotnieł się biedny Antuk i chciał do spania zbierać się — kiedy raptownie posłyszał muzyka! „O, fajnie!” pomyślał sobie i poszed w ta strona gdzie słychacia było granie. Obajrzywszy się okuratnie obaczył piękny dom z wielkimi oknami, co świecieli się jak oczy u Lucypera i swoim blaskiem zalewali cała ulica. Pod oknami stało szmat narodu i przypatrywało się: co w tym dumu dzieje się?!  
Przysunął się pomaluszku do okny i Antuk — ale raptownie aż w tył dał się z dziwu, bo obaczył taki widok, co i oczom swoim wiary dać nie chciał: w ogromnastej stajni, przy stołach, siedzieli panowie i pani jedząc i pijąc, a na pustym miejscu, na strzodku — szed taki taniec, jakiego Antuk i w życiu nie widział. Chwyciwszy się za ręcy i przytuliwszy się przed przodu — kołochała się cała kompanja w przód i w tył. kiwała się na boki, przysuwała noga do nogi, skakała w góra — jednym słowem: